

Marta Antosz

SYTUACJA DZIECIĘCYCH UCHODźCÓW WOJENNYCH W OBOZACH NA TERENIE AFRYKI SUBSAHARYJSKIEJ

CHILD REFUGEE CRISIS IN THE REFUGEE CAMPS IN SUB-SAHARAN AFRICA

Słowa kluczowe: dziecięcy uchodźcy, wojna, konflikt, kryzys humanitarny, obozy dla uchodźców, Afryka Subsaharyjska

„Według Konwencji Genewskiej do kategorii uchodźców zaliczamy osoby, które w związku z wydarzeniami, jakie miały miejsce przed 1 stycznia 1951 r., obawiając się prześladowań ze względu na swą rasę, religię, narodowość, przynależność do określonej grupy społecznej lub swe poglądy polityczne, opuściły państwo, którego są obywatelami”¹. Protokół nowojorski z 1967 r., zniósł ograniczenie czasowe, zawarte

¹ *Konwencja Genewska dotycząca statusu prawnego uchodźców* z 28 lipca 1951 r., http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/Konwencja_Dotyczaca_Uchodzcow.pdf [10.05.2013].

w konwencji². W 2005 r. w Afryce Subsaharyjskiej liczba uchodźców wewnętrznych sięgnęła 16 mln, a uchodźców zewnętrznych 6 mln. Dzieci stanowią połowę wszystkich uchodźców³. Specyfika dziecięcego uchodźstwa wynika w dużej mierze z różnic w postrzeganiu śmierci przez poszczególne grupy wiekowe nieletnich. Dzieci w przedziale wiekowym do 5 lat nie rozumieją konceptu umierania, oczekują, iż zmarła osoba powróci. W wieku od 6–12 lat rozumieją, że śmierć jest ostatecznym oraz nieodwracalnym doświadczeniem. Stratę bliskiej osoby rekompensują ucieczką w świat fantazji, co pomaga zapomnieć im o strachu. Osoby w wieku od 13–16 lat z kolei, czują się bezradne wobec konsekwencji konfliktów zbrojnych. Jest to też ta grupa wiekowa, która najczęściej będzie przejawiać wynikające z doświadczeń wojennych zaburzenia psychosomatyczne oraz tendencję do samodestrukcyjnych zachowań. W obliczu takiego stanu rzeczy warto zastanowić się nad sytuacją dziecięcych uchodźców wojennych w obozach na terytorium Afryki Subsaharyjskiej oraz zadać sobie pytanie: w jaki sposób kryzys humanitarny dotyka tę grupę? Z jakimi największymi zagrożeniami stykają się dzieci na terenie obozów? W jaki sposób dziecięce uchodźstwo wpływa na destabilizację sytuacji wewnątrz państw dotkniętych tym zjawiskiem oraz na sytuację w regionie?⁴.

Warunki w obozach oraz ich wpływ na dziecięcych uchodźców

Punktem wyjścia do jakichkolwiek rozważań dotyczących sytuacji dzieci-uchodźców w tym regionie świata są definicja i ochrona praw

² United Nations Treaty Collection, *Protocol relating to the Status of Refugees New York, 31 January 1967*, http://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?src=TREATY&mtdsg_no=V-5&chapter=5&lang=en [18.07.2013].

³ R. Kłosowicz, *Republika Środkowoafrykańska jako przykład państwa upadłego w Afryce Subsaharyjskiej*, w: R. Kłosowicz, A. Mania (red.), *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012, s. 113.

⁴ M. Macksoud, *Helping Children Cope with the stresses of war. A Manual for parents and teachers*, UNICEF, New York 2000, s. 38–51.

dziecka. Według artykułu 1. *Konwencji o prawach dziecka*, „dziecko” definiowane jest jako: „każda istota ludzka w wieku poniżej osiemnastu lat, chyba że zgodnie z prawem odnoszącym się do dziecka uzyska ono wcześniej pełnoletność”⁵. Już na tym etapie, powstaje pierwszy problem z interpretacją pojęcia, ponieważ kwestia uzyskania dojrzałości warunkowana jest kulturowo oraz bezpośrednio powiązana z rytuałami przejścia w dorosłość. Podobnie, sytuacja wygląda również w Afryce Subsaharyjskiej, wiele z dziecięcych uchodźców już w momencie przybycia na terenie obozów nie podlega klasyfikacji oraz definicji dziecka stworzonej przez ONZ. Dodatkowo, także sama sytuacja w obozach zmusza dzieci do samodzielności i walki o przetrwanie⁶.

Zjawisko dziecięcego uchodźstwa w Afryce Subsaharyjskiej jest przykładem kryzysu humanitarnego. Kryzysem humanitarnym nazywamy wydarzenie, bądź serię wydarzeń powodowanych zazwyczaj zarówno czynnikami naturalnymi, jak i działalnością ludzką. Przykładem kryzysu humanitarnego mogą być: klęska głodu, epidemie, konflikty oraz wywołane nimi właśnie uchodźstwo. Zjawisko to często jest powodowane całkowitym załamaniem się władzy oraz autorytetów politycznych w danym kraju spowodowanym najczęściej konfliktem wewnętrznym lub zewnętrznym, wymagającym interwencji społeczności międzynarodowej. Najczęstszymi przykładami kryzysów humanitarnych są: szerząca się przemoc oraz wzrost liczby ofiar, wysiedlenia oraz przemieszczenia ludności na wielką skalę, potrzeba pomocy humanitarnej na szeroką skalę przy jednoczesnej niechęci oraz utrudnieniom ze strony lokalnych podmiotów politycznych lub wojskowych, czy zagrożenie bezpieczeństwa pracowników humanitarnych pracujących w regionie klęski⁷. Dziecięcy uchodźcy w Afryce Subsaharyjskiej są przykładem kompleksowego kryzysu humanitar-

⁵ United Nations Human Rights, *Convention on the Rights of the Child, Art. 1*, <http://www.ohchr.org/en/professionalinterest/pages/crc.aspx> [25.07.2013].

⁶ Ibidem.

⁷ IFRC, *Complex/manmade hazards: complex emergencies*, <http://www.ifrc.org/en/what-we-do/disaster-management/about-disasters/definition-of-hazard/complex-emergencies/> [16.05.2013].

nego⁸, powodowanego nie tylko przez przyczyny naturalne, takie jak głód, ale również przez kwestie polityczne. Dziecięcy uchodźcy stają się też często ofiarami świadomego działania rządów, czy grup rebelianckich, stosujących uchodźstwo jako element walki politycznej czy też zbrojnej⁹.

Istotnym czynnikiem stanowiącym przyczynę złej sytuacji dzieci-uchodźców stanowią warunki w samych obozach, które można by po prostu określić jako brak wszystkiego. Prowadzi to nie tylko do rozprzestrzeniania się chorób, ale również licznych patologii szerzących się na terenie obozów. Szczególnie narażone są kobiety oraz dzieci. Do problemów oraz przeszkód doświadczanych przez dzieci w obozach oraz najczęściej wymienianych przez nie w raportach UNHCR należą:

1. Brak poczucia bezpieczeństwa, który jest stanem spowodowanym nie tylko doświadczeniami wojennymi oraz traumą wojenną, ale również sytuacją w samym obozie. Część doświadczeń to realne zagrożenia, część to konsekwencja dziecięcej wyobraźni, która w zestawieniu z obozową rzeczywistością powoduje dodatkowe lęki. Dzieci boją się zarówno ukąszenia węża, jak i agresji ze strony rówieśników, bądź dorosłych. Dodatkowo stany lękowe są też wywoływane poprzez wspomnienia konfliktów, napotkanej przemocy oraz drogi przebytej do obozu.
2. Obawa przed przemocą fizyczną, w szczególności przemocą seksualną zarówno ze strony dorosłych, jak i „rówieśników”. Gwałty dotyczą zarówno dziewczynki, jak i chłopców.
3. Sytuacja odrzucenia, brak poczucia akceptacji, a także wyzwiska oraz konflikty (w tym konflikty etniczne) przenoszone na teren obozów.
4. Nuda, brak zajęć, czy perspektywy powrotu do domu. Dzieci w dużo większym stopniu, niż dorośli czują się zdezorientowane w sytuacji.

⁸ Kompleksowym kryzysem humanitarnym określamy kryzys wywołany jednocześnie zarówno przez czynniki polityczne jak i naturalne.

⁹ R. Kłosowicz, *Kryzysy humanitarne w Afryce Subsaharyjskiej*, w: J. Dobrowolska-Polak (red.), *Stabilizacja nieładu i destabilizacja ładu*, Instytut Zachodni, Poznań 2011, s. 155–157.

5. Powracające wspomnienia wojenne, czy też nawracające obrazy (tzw. *flashbacks*) – śmierci, zniszczeń, przemocy.
6. Również i sam proces starania się o adopcje podejmowany przez organizacje międzynarodowe związany jest ze stresem, szczególnie, iż ze względu na problemy z ustawodawstwem państw przyjmujących, często adopcje te kończą się fiaskiem¹⁰.

Pośród dziewczynek to właśnie przemoc seksualna została wymieniona jako największa obawa. Dziewczynki (14–17 lat): „Nie chodzimy same (na granicę obozu, zbierać drewno na opał). – Dlaczego nie? – Boimy się. – Czego? – Kiedy idziesz sam, nie ma nikogo kto mógłby Ci pomóc. – Możemy spotkać złe rzeczy. – Jakie rzeczy? – Boimy się chodzić same, bo możesz wtedy spotkać mężczyznę i on może cię zgwałcić. Jeśli będzie nas dwie, jedna może zawołać pomoc. – Tak, ale zanim ona to zrobi, już będzie po wszystkim. – Tego też się boimy”¹¹. Dziewczynki, bądź kobiety w przedziale wiekowym 14–17 lat to grupa najczęstszych ofiar gwałtów, trzeba jednak pamiętać, że sytuacje takie spotykają też dużo młodsze osoby oraz dotyczą również chłopców (zdarzają się przypadki przemocy seksualnej nawet wobec dwu czy trzylatków). Odnotowano także przypadki sprzedaży dzieci z obozów. Częstość procederem staje się również prostytutka nieletnich, która staje się podstawą wymiany, barteru za artykuły pierwszej pomocy, proceder ten dotyka ponownie zarówno dziewczynki, jak i chłopców. Dla wielu z nich, staje się jednak szansą na zdobycie podstawowych produktów niezbędnych im do przetrwania w obozowej rzeczywistości¹².

Do obozów dla uchodźców na terenie Afryki Subsaharyjskiej trafia również wiele osieroconych dzieci lub dzieci pozbawionych opieki.

¹⁰ UNHCR, *Through the Eyes of Child: refugee children speak about violence. A report on participatory assessments carried out with refugee and returnee children in Southern Africa, 2005–2007*, s. 7, <http://www.unhcr.org/cgi-bin/texis/vtx/search?page=&comid=43994c3d2&cid=49aea9390&keywords=violence%20brochure>, [09.05.2013].

¹¹ UNHCR, *Findings of the Participatory Assessment with Children, in Marratane Refugee Camp in Mozambique*, <http://www.unicef.org/violence-study/pdf/Mozambique.pdf>, [09.05.2013].

¹² UNHCR, *Through the Eyes of Child: refugee children speak about violence...*, s. 12–13.

Najczęściej przygarniane są one przez rodziny zastępcze, ale bywa, że mieszkają same, a opiekę nad nimi przejmuje starsze rodzeństwo. Jak podkreślają same dzieci, najczęściej jest to ludzki odruch, chęć pomocy i zrozumienia ze strony „rodzin zastępczych”. Jednak możemy tutaj zaobserwować dwie tendencje. Część dzieci trafia do rodzin, w których pobyt pomimo obozowych warunków staje się dla nich lepszą alternatywą niż pozostawanie w obozie bez opieki. Jednak dla części rodzin przyjęcie takiej osoby, staje się równoważne z posiadaniem niewolnika/niewolnicy, która będzie wykonywać większość prac koniecznych do przetrwania w obozie. Często, co przyznają same dzieci dochodzi do sytuacji wykorzystywania nieletnich przez członków rodziny zastępczej do wykonywania niewolniczej niemalże pracy, która często przerasta ich możliwości fizyczne. Stają się one także ofiarami przemocy fizycznej oraz seksualnego wykorzystywania ze strony członków swojej nowej rodziny. Przemoc może przybrać także wymiar psychicznego znęcania się, powodując poczucie odrzucenia, alienacji oraz zaniżonej samooceny. Sytuacja staje się równie wymagająca dla tych z nieletnich, którzy muszą zadbać sami o siebie, lub swoje rodzeństwo, ponieważ stracili rodziców lub krewnych, bądź lub zostali z nimi rozdzieleni w wyniku tragicznego zbiegu okoliczności. Sytuacja utrzymania siebie oraz rodzeństwo przerasta możliwości zarówno ich fizycznej, jak i psychiczne wytrzymałości, pomimo, to dzieci nie mają alternatywy i starają się sprostać temu zadaniu za wszelką cenę. To również osierocone dzieci, są pierwszymi, „kierowanymi” do adopcji, jeśli nadarzy się taka okazja. Wielkim rozczarowaniem może okazać się dla nich brak możliwości ukończenia tego procesu, ze względu na problemy oraz przeszkody w ustawodawstwie kraju przyjmującego. Tak naprawdę niewiele spośród prób oddania takich osób do adopcji, kończy się pełnym sukcesem, często przeszkodą nie do pokonania okazują się być zapisy prawne w kraju przyjmującym¹³.

Zarówno przeżycia związane z konfliktem oraz koniecznością wychodźstwa, jak i sam pobyt na terenie obozu często wiąże się z bardzo poważnymi konsekwencjami psychicznymi – wywołanymi trau-

¹³ UNHCR, *Through the Eyes of Child: refugee children speak about violence...*, s. 15–16.

mą wojenną związana z powracającymi wspomnieniami wojennymi, jak i warunkami życia w obozie, czy przemocą fizyczną oraz psychiczną jakiej doświadczają oni na terenie obozu. Wszystko to może doprowadzić do zespołu stresu pourazowego, który może objawiać się nie tylko: zaburzeniami osobowości, skłonnościami samodestrukcyjnymi, niepokojem, depresją, ciągłymi stanami lękowymi, jękaniem, czy wycofaniem, ale również zaburzeniami psychosomatycznymi (w tym: zaburzeniami wzrostu oraz rozwoju dziecka, chorobami na tle nerwowym, nadmierną agresją oraz innymi zaburzeniami prawidłowego funkcjonowania organizmu)¹⁴. Organizacje pozarządowe podejmują liczne próby radzenia sobie z taką sytuacją, poprzez organizację czasu dzieciom. Przede wszystkim chodzi tu, o zorganizowanie chociażby prowizorycznej, edukacji – nauka, czytania i pisanie, ale również gier i zabaw, które pomogą dzieciom przetrwać czas w obozie, ale też zapomnieć chociaż na chwilę o bagażu własnych doświadczeń. Oczywiście zorganizowanie nauki na podstawowym poziomie, stanowi problem, przede wszystkim ze względu na brak funduszy. Ponadto, dzieci często pochodzą z różnych grup etnicznych, przeszkodą staje się też bariera językowa czy rozbieżność wieku podopiecznych. W raportach organizacji zamieszczonych jest również dużo, wspomnień, w których nieletni podkreślają obecność elementu poniżania oraz przemocy w takich „prowizorycznych” ośrodkach szkolnych zarówno ze strony innych uczniów, jak i ze strony nauczycieli, czy opiekunów. Często przeszkodą do nawiązania kontaktu z dziećmi przez prowadzących zajęcia, staje się wycofanie najmłodszych oraz ich ciągłe powracanie do wspomnień wojennych. I tak np. odnotowuje się wiele przypadków, w których podczas zajęć z rysowania, dzieci obrazują sytuację zapamiętaną z miejsca konfliktu, a więc zwłoki ludzkie, krew, kończyny, ludzi z karabinami. Na każde pytanie o rysunek, czy przyczynę braku partycypacji w zajęciach reagują płaczem¹⁵. Na stronach internetowych różnego rodzaju organizacji znajdziemy instrukcje dotyczące tego jak postępować z dziećmi oraz wskazówki dotyczące zabaw i gier, które można przeprowadzić na terenie obozów. Podstawowym celem

¹⁴ M. Macksoud, op. cit.

¹⁵ Ibidem, s. 11–29.

takich działań jest zarówno próba odwrócenia uwagi od ich doświadczeń oraz warunków w jakich muszą przebywać, ale również formą zabicia czasu, który dla dzieci w takich miejscach płynie wyjątkowo wolno. Najważniejsze są tzw. zabawy wprowadzające (tzw. *introductory games and ice breakers*). Pomagają one „przełamać lody” pośród dzieci pochodzących często z odmiennych środowisk oraz posiadających różny bagaż doświadczeń. Jedną z takich gier jest – *bean bag throw* (rzucanie workiem z fasolą), która trwa zazwyczaj od 15–20 min, może angażować od 5–20 osób, oraz może być przeznaczona dla przedziału wiekowego 6–18 lat. Zabawa polega na rzucaniu, piłki, worka lub innego miękkiego przedmiotu. Pierwsza osoba przekazując go dalej mówi swoje imię, bądź imię i jakąś rzecz, którą lubi, następnie podaje przedmiot dalej. Kolejny uczestnik musi powtórzyć imię poprzednika oraz dodać swoje, następnie muszą powtarzać wszystkie poprzednie słowa, dodając coś od siebie. Gra ma może służyć jako wstęp do pozostałych zajęć, jest też wstępem do budowy wzajemnych relacji w danej grupie. Zwłaszcza, iż zabawa dostarcza wiele śmiechu ze względu na zapamiętywanie imion. Instrukcja podkreśla, jak ważne jest, aby z zabawy nie wykluczać młodszych oraz niepełnosprawnych maluchów – można, więc ją uprościć, lub zmniejszyć rozmiar kręgu, w którym stoją uczestnicy. Jest to tylko przykład jednej z wielu zabaw które są zalecane dla opiekunów czy nauczycieli pracujących w obozach. Wyraża też tak naprawdę proste pragnienie, niemalże wszystkich mieszkańców obozów – prób zorganizowania życia, jak najbardziej zbliżonego do tego sprzed wojny. Pomimo, iż w przypadku dzieci leczenie traumy wojennej poprzez zabawę nie jest nowym odkryciem, często staje się niemożliwe do zrealizowania w praktyce na terenie takich obozów. Przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w kilku aspektach. Przede wszystkim, znaczna część z tych dzieci zajęta jest pracą i swoim młodszym rodzeństwem, a więc przetrwaniem w obozowych warunkach. Po drugie, po raz kolejny możemy w tym miejscu pochylić się nad problemem adekwatności definicji wieku dzieci oraz określenia grupy docelowej takich zabaw. Ponadto, często brakuje środków, opiekunów do ich przeprowadzenia, zaś sama treść takich gier nie zawsze przystaje do uwarunkowań kulturowych oraz warunków

w obozach. Wszystko to najczęściej prowadzi do sytuacji, w której gry i zabawy pozostają w sferze marzeń wielu małych mieszkańców obozów (co może skutkować po latach dodatkowymi, negatywnymi konsekwencjami dla ich zdrowia), zaś codziennością staje się walka o przetrwanie¹⁶.

Kryzys humanitarny oraz fizyczne i psychiczne wycieńczenie dotykające dziecięcych uchodźców staje się też częstą przyczyną wybuchu epidemii na terenach obozów. Wśród rzeczy, których boją się sami nieletni bardzo często wymieniają one pobyt w obozowym szpitalu. Boją się zarówno bólu oraz tego, że lekarze nie będą im w stanie pomóc. W wyniku przypadków gwałtów oraz wykorzystywania seksualnego – dziewczynki i chłopcy stają się też narażeni na zarażenie wirusem HIV. Jest to czynnik wysokiego ryzyka w obliczu szerzącej się w regionie epidemii AIDS oraz braku dostępu zarówno do prewencji, leczenia oraz warunków obozowych, gdyż jest w większości wypadków równoznaczny z wyrokiem śmierci. Organizacje międzynarodowe inicjują też akcje szczepień maluchów, wciąż jednak zapotrzebowanie na takie akcje zdecydowanie przewyższa możliwości aktualnej pomocy¹⁷. Pomimo to organizacje podejmują liczne próby poprawy tych warunków i tak na przykład UNICEF prowadzi zakrojoną na szeroką skalę akcję szczepień prewencyjnych przeciwko polio¹⁸.

Dziecięcy uchodźcy jako czynnik destabilizujący region

Sytuacja dzieci w obozach jest skorelowana z kontekstami bezpieczeństwa w regionie. Te z kolei mogą wpływać w sposób zdecydowany na bezpieczeństwo w rozumieniu globalnym. W 2013 r. na czele In-

¹⁶ UNHCR, *Listen and Learn. Participatory Assessment with Children and Adolescents*, A UNHCR Tool for Operations, Geneva 2012, s. 24–25

¹⁷ UNHCR, *Through the Eyes of Child: refugee children speak about violence...*, s. 1–16.

¹⁸ UNICEF, *Polio vaccine and supply*, http://www.unicef.org/immunization/polio/index_49025.html [10.05.2013].

deksu Państw Upadłych (*The Failed States Index 2012*) w pierwszej piątce znalazły się właśnie kraje Afryki Subsaharyjskiej:

1. Somalia;
2. Demokratyczna Republika Konga;
3. Sudan;
4. Sudan Południowy;
5. Czad.

Republika Środkowoafrykańska znalazła się na 9. pozycji. Taka sytuacja zmusza rzesze ludzi do opuszczania tych krajów, większość z nich trafia do obozów dla uchodźców¹⁹. I tak według statystyk z okresu 1–20 lipca 2011 r. wskazują, że w obozie w Dadaab (Kenia) przyjmowano ok. 1 330 osób na dobę, do 24 lipca 2011 r. zarejestrowano 388 804 uchodźców, podczas, gdy kompleks był przygotowany na przyjęcie maksymalnie 90 tys. uciekinierów. Przeludnienie, pogarszało w znacznym stopniu i tak już dramatyczną sytuację w obozie. W 2011 r. Somalię dotknęła też klęska głodu, spowodowana suszą. Statystyki agencji humanitarnej CARE z lipca 2011 r. podawały, że w obozach przebywało: ok. 70 tys. dzieci od momentu narodzin do 4 roku życia, ok. 95 tys. dzieci w wieku od 5 do 11 roku życia oraz ok. 50 tys. dzieci w przedziale wiekowym 12–17 lat. Wskaźnik ten pokazują nam kolejną tendencję, do Dadaab przybywają przede wszystkim kobiety oraz dzieci (szacuje się, iż liczba ta może sięgać nawet 70% wszystkich uciekinierów). Dzieci są rejestrowane, oznaczane – kolory opaski wskazują dokładne miejsce zakwaterowania dziecka (mogą one trafić do IFO Refugee Camp, IFO Extension Refugee Camp, IFO II Refugee Camp, Dagahaley Refugee Camp, Hagadera Refugee Camp, Kambioos Refugee Camp), zaś te będące poniżej 5 roku życia potem są odrobaczane, podają się im też witaminę A oraz poddawane są obowiązkowym szczepieniom przeciwko odrze i polio. Poważnym problemem, jest niechęć ze strony ludności kenijskiej zamieszkującej region przygraniczny z Somalią²⁰. Niechęć ta wywołana jest przede wszystkim sytuacją

¹⁹ The Fund for Peace 2013, *The Failed States Index 2013*, <http://ffp.statesindex.org/rankings-2013-sortable> [22.07.2013].

²⁰ Fundacja dla Somalii, *Uchodźcy somalijscy w Dadaab*, <http://fundacja-dlasomalii.org.pl/?p=2088> [10.05.2013].

gospodarczą samej Kenii, w której ponad 60% populacji to ludzie poniżej 25 roku życia, spośród których w ostatnich latach zaobserwowaliśmy znaczącą radykalizację nastrojów, co jest według Institute for Security Studies in Africa naturalną reakcją na rosnące dysproporcje pomiędzy tymi, którzy coś posiadają (*haves*) a tymi, którzy nie posiadają nic (*have nots*). Muzułmanie stanowią ok. 11% kenijskiego społeczeństwa. Według raportu z 2011 r. przygotowanego przez UN Monitoring Group on Somalia and Eritrea, spośród kenijskich nacjonalistów powstała największa oraz najlepiej zorganizowana nie-somalijaska komórka Al-Shabaab, a jej działalność nasiliła się w wyniku kenijskiego zaangażowania w Somalii w 2011 r. Zaobserwowano również pojawienie się nowej grupy – Muslim Youth Centre (MYC), która z jednej strony organizuje się i pomaga kenijskiej młodzieży z drugiej głosi radykalne hasła przeprowadzenia świętej wojny (*jihadu*) w Somalii²¹. Wrogie nastawienie ze strony takich grup oraz ataki na obozy, zmusiły część uchodźców do ewakuacji, część zdecydowała się na powrót do Somalii²². Krajem docelowym dla wielu uchodźców staje się również RPA, w którym niechęć co do napływających imigrantów w 2008 r. sięgnęła rozmiarów pogromu, miało miejsce kilka przypadków spalenia obcokrajowców. Ksenofobia jest obecna również dzisiaj, i o ile dla Europejczyków największymi problemami w stosunku do uchodźców z tej części świata stają się różnice kulturowe, religijne, czy językowe. O tyle, w przypadku RPA czy Kenii jest to motywowane dwoma czynnikami: obawą, iż uchodźcy będą destabilizować sytuację wewnątrz kraju poprzez przenoszenie własnych doświadczeń, czy wewnętrznych konfliktów oraz kwestiami ekonomicznymi – szczególnie grupy biedniejsze oraz słabiej wykształcone obawiają się tego, iż imigranci będą zabierać im pracę²³.

²¹ IRIN, *Countering the radicalization of Kenya's youth*, <http://www.irinnews.org/Report/97982/Countering-the-radicalization-of-Kenya-apos-s-youth> [10.05.2013].

²² Fundacja dla Somalii...

²³ TVN24, *RPA: Pogrom imigrantów na ulicach Johannesburga*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/rpa-pogrom-imigrantow-na-ulicach-johannesburga,58755.html> [10.05.2013].

To właśnie warunki życia, utrata opiekunów w wyniku konfliktu oraz niechęć i przemoc z jaką spotykają się na terenach obozów, sprawia, iż dzieci stają się łatwym celem rekrutacji zarówno do armii rebelianckich, jak i do organizacja terrorystycznych wśród, których prym wiedzie Al-Shabaab pozostający od 2012 r. oficjalną komórką Al-Kaidy w regionie²⁴. Grupy rekrutują nieletnich bezpośrednio z obozów, jak i prowadzą szkolenia na ich terytorium. Nie jest to trudne, gdyż zazwyczaj sytuacja w ich niektórych częściach nie jest w ogóle kontrolowana przez lokalne władze, czy organizacje międzynarodowe. Najłatwiejszy cel stanowią właśnie dzieci, pozbawione opieki. W ich przypadku wstąpienie w szeregi którejś z grup staje się kuszącą alternatywą. Dzieci stają najłatwiejszym celem rekrutacji, szczególnie obliczu kryzysu humanitarnego jaki dotyka obozy. Wstępując do organizacji zapewniają sobie jedzenie, a w przypadku sierot, również poczucie przynależności do grupy. Ponadto, dzieci przestają się czuć całkowicie bezbronne, teraz to one mogą zabijać, nosić broń, czy w pewien sposób „kontrolować” sytuację. Bywa, iż takie dzieci są uznawane przez członków swojego plemienia za czarowników²⁵. Tak naprawdę, dzieci są często, narkotyzowane przez co uzależniają się od swoich nowych opiekunów, stają się okrutnymi zabójcami, tracąc resztki swojego dzieciństwa oraz godności. Często też powracają do kraju, którego uciekały, lecz tym razem nie jako ofiary, lecz jako oprawcy²⁶.

Pomoc humanitarna

Powazny problem stanowi dystrybucja pomocy humanitarnej przeznaczonej na teren obozów, w tym również pomocy przeznaczonej

²⁴ National Counterterrorism Center, *Counterterrorism 2013 Calendar. Al-Shabaab*, http://www.nctc.gov/site/groups/al_shabaab.html [10.05.2013].

²⁵ P. W. Singer, *Children at war*, University of California Press, Berkeley – Los Angeles 2006, s. 3–116.

²⁶ Ł. Kamieński, *Narkotykowa transformacja dzieci żołnierzy*, w: Ł. Kamieński, *Farmakologizacja wojny. Historia narkotyków na polu bitwy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.

dla dziecięcych uchodźców. Według szacunków organizacji pozarządowych, podczas pierwszej fazy konfliktu somalijskiego ok. 80% pomocy humanitarnej trafiło nie do miejsca swojego przeznaczenia, a w ręce lokalnych watażków²⁷. Również współcześnie, dystrybucja pomocy stanowi poważne wyzwanie dla organizacji międzynarodowych zajmujących się pomocą w Afryce Subsaharyjskiej. Znaczna jej część ze względu na: liczbę uchodźców, rywalizację pomiędzy nimi w dostępie do pomocy, która dociera na teren obozów, a przede wszystkim ze względu na gigantyczną korupcję „ginie” po drodze do obozów rozmieszczonych w Afryce Subsaharyjskiej²⁸. Problem stanowi także efektywność pracy organizacji pozarządowych. Sam model ich funkcjonowania, struktura niejednokrotnie podobna do tej jaką znamy z międzynarodowych korporacji, rodzi pytanie o ich efektywność oraz wydolność całego systemu międzynarodowego w kwestii pomocy dziecięcym uchodźcom. Z pewnością, to jednak właśnie dzięki nim oraz mass mediom świadomość dotycząca problemu dziecięcego uchodźstwa pośród uczestników stosunków międzynarodowych oraz po prostu mieszkańców Europy, czy Stanów Zjednoczonych znacząco wzrosła. Zdjęcia oraz reportaże zarówno z miejsc ogarniętych konfliktem, czy też terenów samych obozów weszły na stałe do codziennej „ramówki” międzynarodowych stacji telewizyjnych takich jak CNN, czy BBC. Wciąż nie przybliżyła to jednak społeczności międzynarodowej w żadnym stopniu do rozwiązania lub chociażby zmniejszenia skali zjawiska problemu dziecięcego uchodźstwa w Afryce Subsaharyjskiej²⁹.

Wnioski

Kryzys humanitarny, jaki dotyka dziecięcych uchodźców w rejonie Afryki Subsaharyjskiej prowadzi do licznych nadużyć, które naruszają zarówno prawa człowieka jak i prawa dziecka. Taka sytuacja prowadzi jed-

²⁷ R. Kłosowicz, *Kryzysy humanitarne w Afryce Subsaharyjskiej...*, s. 155.

²⁸ Ibidem.

²⁹ R. Rybkowski, *Komu potrzebne są państwa upadłe? w: Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych...*, s. 13–23.

nakże do znacznie poważniejszych konsekwencji. Przemoc wobec dzieci oraz działalność grup rebelianckich oraz organizacji terrorystycznych na terenie lub w pobliżu obozów dla uchodźców, prowadzi bowiem do poważnej destabilizacji sytuacji nie tylko na ich terenie, ale również pływa w sposób negatywny na destabilizację wewnętrzną państw regionu oraz destabilizację regionalną w ogóle. Dzieci – uchodźcy w kontekście stosunków międzynarodowych stanowią nie tylko ofiary, ale pozostawione same sobie mogą stać się również poważnym zagrożeniem³⁰.

BIBLIOGRAFIA

- Fundacja dla Somalii, *Uchodźcy somalijscy w Dadaab*, <http://fundacjadlasomalii.org.pl/?p=2088> [10.05.2013].
- IFRC, *Complex/manmade hazards: complex emergencies*, <http://www.ifrc.org/en/what-we-do/disaster-management/about-disasters/definition-of-hazard/complex-emergencies/> [16.05.2013].
- IRIN, *Countering the radicalization of Kenya's youth*, <http://www.irinnews.org/Report/97982/Countering-the-radicalization-of-Kenya-apos-s-youth> [10.05.2013].
- Kamieński Ł., *Narkotykowa transformacja dzieci żołnierzy*, w: *Farmakologizacja wojny. Historia narkotyków na polu bitwy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- Kłosowicz R., *Kryzysy humanitarne w Afryce Subsaharyjskiej*, w: J. Dobrowolska-Polak (red.), *Stabilizacja nieładu i destabilizacja ładu*, Instytut Zachodni, Poznań 2011.
- Kłosowicz R., *Republika Środkowoafrykańska jako przykład państwa upadłego w Afryce Subsaharyjskiej*, w: R. Kłosowicz, A. Mania (red.), *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- Konwencja Geneńska dotycząca statusu prawnego uchodźców z 28 lipca 1951 r.*, http://www.hfhrpol.waw.pl/pliki/Konwencja_Dotyczaca_Uchodzcow.pdf [10.05.2013].
- Macksoud M., *Helping Children Cope with the stresses of war. A Manual for parents and teachers*, UNICEF, New York 2000.
- National Counterterrorism Center, *Counterterrorism 2013 Calendar. Al-Shabaab*, http://www.nctc.gov/site/groups/al_shabaab.html, [10.05.2013].

³⁰ P. Williams, *War and conflict in Africa*, Polity Press, Cambridge 2011, s. 168–224.

- Rybkowski R., *Komu potrzebne są państwa upadłe?* w: R. Kłosowicz, A. Mania (red.), *Problem upadku państw w stosunkach międzynarodowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2012.
- The Fund for Peace 2013, *The Failed States Index 2013*, <http://ffp.statesindex.org/rankings-2013-sortable> [22.07.2013].
- TVN24, *RPA: Pogrom imigrantów na ulicach Johannesburga*, <http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/rpa-pogrom-imigrantow-na-ulicach-johannesburga,58755.html> [10.05.2013].
- Singer P. W., *Children at war*, University of California Press, Berkeley – Los Angeles 2006.
- UNHCR, *Findings of the Participatory Assessment with Children, in Marratane Refugee Camp in Mozambique*, <http://www.unicef.org/violencestudy/pdf/Mozambique.pdf> [09.05.2013].
- UNHCR, *Listen and Learn. Participatory Assessment with Children and Adolescents*, A UNHCR Tool for Operations, Geneva 2012.
- UNICEF, *Polio vaccine and supply*, http://www.unicef.org/immunization/polio/index_49025.html [10.05.2013].
- UNHCR, *Through the Eyes of Child: refugee children speak about violence. A report on participatory assessments carried out with refugee and returnee children in Southern Africa, 2005–2007*, s. 7, <http://www.unhcr.org/cgi-bin/texis/vtx/search?page=&comid=43994c3d2&cid=49aea9390&keywords=violence%20brochure> [09.05.2013].
- United Nations Human Rights, *Convention on the Rights of the Child, Art. 1*, <http://www.ohchr.org/en/professionalinterest/pages/crc.aspx> [25.07.2013].
- United Nations Treaty Collection, *Protocol relating to the Status of Refugees New York, 31 January 1967*, http://treaties.un.org/Pages/ViewDetails.aspx?src=TREATY&mtdsg_no=V-5&chapter=5&lang=en [18.07.2013].
- Williams P., *War and conflict in Africa*, Polity Press, Cambridge 2011.

CHILD REFUGEE CRISIS IN THE REFUGEE CAMPS IN SUB-SAHARAN AFRICA

SUMMARY

Keywords: child refugees, war, conflict, humanitarian emergency, refugee camps, Sub-Saharan Africa

The article presents the situation of the child refugees in the refugee camps in the Sub-Saharan Africa. Children in this region are strongly affected by the armed conflicts. Furthermore, their situation does

not improve after acceptance to the refugee camps. Violence, sexual harassment, complex humanitarian emergency resulting in lack of the basic facilities are encountered by children in the camps on the daily basis. It is estimated that in the Dadaab refugee complex, children represent 70% of the overall camp population. Many of the child refugees in the camps in the Sub-Saharan Africa suffer not only from malnutrition and contagious diseases, but also PTSD (post-traumatic stress disorder) caused by their traumatic experiences during the armed conflict as well as their stay in the camps. One should also remember that child refugees in the refugee camps in the Horn of Africa are also the factor strongly destabilizing region as unaccompanied children can become potential recruitment source for the asymmetric organizations active in this part of the continent.